4 proc. ruchu w Warszawie na rowerach

Utworzono: czwartek, 14, wrzesień 2017 10:36



W ciągu 5 lat ruch rowerowy w Warszawie wzrósł dwukrotnie, wydłużyła się też długość dostępnych tras – do blisko 500 km. Miasto inwestuje w kolejne udogodnienia dla rowerzystów i chce promować ten środek transportu, ponieważ – mimo dynamicznych wzrostów – odpowiada on tylko za 4 proc. ruchu w mieście. Mieszkańcy coraz częściej decydują się na wypożyczanie rowerów i pod tym względem rynek czekają spore zmiany.

W ciągu ostatnich 5 lat długość tras rowerowych podwoiła się i obecnie jest ich już ok. 500 km. Co roku powstaje też blisko 50 km nowych tras, a niedawno zakończyła się budowa kładki dla rowerzystów pod mostem Łazienkowskim.

– Zarząd Dróg Miejskich wspiera rowerzystów na różne sposoby, przede wszystkim budując dobrą infrastrukturę rowerową. To cel, który sobie stawiamy. Jeśli infrastruktura jest dobra, wygodna i nowoczesna, to rowerzystów przybywa – podkreśla w rozmowie z agencją Newseria Biznes Artur Tondera, naczelnik Wydziału Zrównoważonej Mobilności w Zarządzie Dróg Miejskich w Warszawie.

Ruch rowerowy dynamicznie rośnie. Szacuje się, że na trasach położonych blisko centrum sięga blisko pół tysiąca na godzinę. Warszawskie Badanie Ruchu z 2015 roku przygotowane przez ZDM wskazuje, że ruch rowerowy w stolicy stanowi 4,2 proc. podróży niepieszych.

– Co roku badamy, jak poruszają się warszawiacy. Od wielu lat króluje komunikacja miejska, natomiast rowerzystów jest z roku na rok coraz więcej. W ostatnich kilku latach jest ich co najmniej dwa razy więcej niż wcześniej, choć procentowo nie wygląda to tak imponująco, bo rowery stanowią 4 proc. całego ruchu w mieście – ocenia Artur Tondera.

W 2016 roku wybudowano i wyremontowano 47 km tras rowerowych. W tym roku według zapowiedzi ma powstać 55 km. Ponad 65 proc. wszystkich ścieżek rowerowych ma nawierzchnię asfaltową, a od 2009 roku wszystkie nowo budowane ścieżki są właśnie asfaltowe.

Phoca PDF

– To powierzchnia, po której jeździ się najwygodniej, są najmniejsze opory toczenia. To pozwala też promować rower jako najszybszy środek transportu w mieście. Nie planujemy na razie innowacji takich jak świecące ścieżki rowerowe. Taka trasa ma sens wtedy, gdy nie ma oświetlenia ulicznego, np. za miastem. W Warszawie ścieżki są zasadniczo dobrze doświetlone, w ramach budowy głównych tras rowerowych przy głównych ulicach. Jeśli prowadzimy ją za szpalerem drzew, dobudowujemy dodatkowe oświetlenie tak, aby rowerzyści czuli się bezpiecznie – tłumaczy przedstawiciel ZDM.

Dodatkowo ZDM wspiera rowerzystów poprzez budowę stojaków rowerowych (rocznie ok. 1,5 tys.), podpórek rowerowych przy światłach czy punktów naprawy rowerów.

– W tym roku wprowadziliśmy nowość. W ramach przetargu na rower publiczny wymagamy od wykonawcy, aby przy każdej z 300 stacji była też pompka rowerowa, nie tylko dla Veturilo, ale dla wszystkich rowerów. Obserwujemy, że cieszy się to dużą popularnością, jest do tego dobry dostęp i ludzie chętnie z tego korzystają – wskazuje Artur Tondera.

Warszawiacy coraz chętniej korzystają z systemu wypożyczalni rowerów miejskich. Z Veturilo korzysta 500 tys. osób. Tylko od marca do początku sierpnia rowery wypożyczono 3,2 mln razy, a łącznie w ciągu 5 lat – 11 mln razy.

W tym roku Veturilo przybędzie konkurencja, czyli Cross Bike, system rowerów bez stacji dokujących, działający na podobnej zasadzie co coraz popularniejsze systemy car sharingu. Wystarczy smartfon i dostęp do aplikacji, a rower można znaleźć i zostawić w dowolnym miejscu. System z powodzeniem działa przede wszystkim w Azji.

Dzięki Cross Technology zwiększy się liczba jednośladów w Warszawie. W 2016 roku Veturilo dysponowało nieco ponad 3 tys. rowerów i 205 stacji. Warszawski Pomiar Ruchu Drogowego z 2016 roku wskazuje, że ponad 62 proc. używanych w stolicy rowerów to sportowe jednoślady, 31 proc. to rowery miejskie, a 6,5 proc. przypada na Veturilo.

Źródło: Newseria

Phoca PDF